



Sygn. akt II CSK 227/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa – Naczelnika Pierwszego Urzędu
Skarbowego w Ł.

przeciwko Paulinie Ż.

o uznanie darowizny za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 28 października 2010 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 18 grudnia 2009 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. nie obciąża pozwanej kosztami postępowania kasacyjnego,**
- 3. przyznaje adw. Jakubowi W. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w Ł. od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł powiększoną o podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 grudnia 2009 r. oddalił apelację pozwanej Pauliny Ż. od wyroku Sądu Okręgowy w Ł., na podstawie którego za bezskuteczną w stosunku do Skarbu Państwa – Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Ł. uznana została darowizna lokalu mieszkalnego, stanowiącego odrębną własność, dokonana przez Karola Ż. na rzecz pozwanej – w zakresie przysługującej powodowemu Skarbowi Państwa wierzytelności wynikającej z tytułów wykonawczych wystawionych w dniu 12 czerwca 2007 r. przez stronę powodową.

Z dokonanych ustaleń wynika, że Naczelnik Urzędu Skarbowego w Ł. decyzjami z dnia 5 marca 2007 r., doręczonymi Karolowi Ż. w dniu 8 marca 2007 r., dokonał na jego majątku zabezpieczenia kwot pieniężnych z tytułu zobowiązań podatkowych za lata 2002 - 2003. Karol Ż. odwołał się od tych decyzji w dniu 21 marca 2007 r. i umową z tej samej daty podarował swojej małoletniej córce Paulinie Ż., w której imieniu działał jako przedstawiciel ustawowy, sporny lokal mieszkalny. Strona powodowa w dniu 1 czerwca 2007 r. wydała decyzje określające wysokość zobowiązań podatkowych Karola Ż., zaś w dniu 12 czerwca 2007 r. wystawiła przeciwko niemu tytuły wykonawcze obejmujące wierzytelności przysługujące stronie powodowej.

Dokonując oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, Sądy obu instancji stwierdziły występowanie przesłanek przewidzianych w art.527 k.c., pozwalających na uznanie umowy z dnia 21 marca 2007 r. za bezskuteczną w stosunku do powodowego Skarbu Państwa.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie art. 527 k.c. polegające na błędnej jego wykładni prowadzącej do bezzasadnego uznania, że konstrukcją skargi pauliańskiej objęte są także należności publicznoprawne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W judykaturze Sądu Najwyższego brak jest w zasadzie wypowiedzi odnośnie do możliwości skutecznego wykorzystania skargi pauliańskiej w celu ochrony wierzytelności publicznoprawnych, w wielu natomiast judykatach rozważane było z różnym skutkiem zagadnienie dopuszczalności drogi sądowej w sprawach

dotyczących roszczeń mających swe źródło nie w stosunkach cywilnoprawnych, lecz w wydanej decyzji administracyjnej. W tej drugiej kwestii Sąd Najwyższy zmienił pogląd, uznając ostatecznie, że sprawami cywilnymi w rozumieniu art. 1 k.p.c. są nie tylko sprawy ze stosunków cywilnoprawnych (art. 1 i 33¹ § 1 k.c.). Wskazał, że działaniami lub zaniechaniami, których skutki mogą być rozpoznawane na drodze sądowej są – oprócz zdarzeń cywilnoprawnych regulowanych w kodeksie cywilnym, takich jak czynność prawna czy czyn niedozwolony – także akty administracyjne wywołujące skutki w zakresie prawa cywilnego. Uwzględniając koncepcję, zgodnie z którą dopuszczalność drogi sądowej zależy od twierdzeń powoda (stanu faktycznego), podanych w pozwie w celu uzasadnienia żądania, Sąd Najwyższy uznał, że jeśli roszczenie oparte jest na zdarzeniach prawnych wywołujących konsekwencje cywilnoprawne, droga sądowa jest dopuszczalna (postanowienia z dnia 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 6 oraz z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 340/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 161). Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na konstytucyjny walor zakresu dopuszczalności drogi sądowej, zaznaczając, że wątpliwości dotyczące przedmiotowego zakresu prawa do sądu (art. 45 Konstytucji) powinny być wyjaśnione przy założeniu konstytucyjnego domniemania tego prawa (postanowienie z dnia 6 kwietnia 2000 r., II CKN 285/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 188).

Taki sposób ujmowania kwestii dopuszczalności drogi sądowej potwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 lipca 2000 r., Sk 12/99 (OTK 2000, nr 5, poz. 143), stwierdzając, że art. 1 k.p.c. rozumiany w ten sposób, iż w zakresie pojęcia „sprawa cywilna” nie mogą mieścić się roszczenia dotyczące zobowiązań pieniężnych, których źródło stanowi decyzja administracyjna, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że za takim ujęciem, uzasadnionym dotąd argumentami natury prawno-procesowej, współcześnie przemawia dodatkowo art. 177 Konstytucji, zgodnie z którym „sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów”.

Zwieńczeniem wskazanej linii orzeczniczej jest uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 85/02, stwierdzająca,

że droga sądowa w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych domaga się na podstawie art. 527 k.c. ochrony należności z tytułu składki na ubezpieczenie społeczne, jest dopuszczalna (OSNC 2003, nr 10, poz. 129).

Ewolucja orzecznictwa dotyczącego dopuszczalności drogi sądowej w sprawach, w których przedmiotem sporu jest należność publicznoprawna spowodowała, że za nieaktualne uznać należy orzeczenia Sądu Najwyższego wyrażające pogląd przeciwny (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1999 r., II CKN 298/99, OSNC 2000, nr 1, poz.15, z dnia 1 października 1999 r., II CKN 710/99, nie publ., z dnia 21 grudnia 1999 r., II CKN 789/99, nie publ., z dnia 30 lipca 2002 r., IV CKN 1246/00, LEX nr 80270).

Kontestowanie przez niektórych przedstawicieli doktryny prawa cywilnego nowej linii orzeczniczej we wskazanym zakresie, to skutek wadliwego założenia, że dla przyjęcia dopuszczalności drogi sądowej twierdzenie powoda o przysługiwaniu mu roszczenia podlegającego rozpoznaniu na drodze sądowej powinno być wypełnione podaniem faktów wskazujących na istnienie stosunku cywilnoprawnego między powodem i pozwanym, natomiast samo powołanie się na decyzję administracyjną ze wskazaniem, że rodzi ona konsekwencje cywilnoprawne, nie jest – według tych autorów – wystarczające. Odpowiadając na taki zarzut, podnieść należy, że roszczenia cywilnoprawne wynikają z tak różnych źródeł, iż nie sposób przyjąć, że samo źródło przesądza o charakterze stosunku prawnego; także między osobami pozostającymi w stałym stosunku cechującym się brakiem równorzędności może dojść do ukształtowania więzi, w której podmioty te posiadają równy status. Z tego względu sąd nie powinien – bez zbadania wspomnianej więzi – odrzucać pozwu na podstawie art.199 § 1 pkt 1 k.p.c. Nie może więc budzić wątpliwości przyjmowana przez Sąd Najwyższy i potwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny teza, że publicznoprawny charakter wierzytelności, której źródłem jest decyzja administracyjna, nie stanowi przeszkody dla uznania dopuszczalności drogi sądowej w wypadku, gdy wierzyciel dochodzi od swego dłużnika roszczenia, którego źródłem jest decyzja administracyjna.

Stwierdzenie dopuszczalności drogi sądowej z oczywistych względów nie przesądza o skuteczności roszczenia dochodzonego na tej drodze.

Dopuszczalność drogi sądowej w określonej sprawie oraz możliwość uzyskania w postępowaniu sądowym ochrony prawnej, to dwie różne kwestie. Nie można jednak *a priori* przyjmować założenia, że wprawdzie zgłoszone na podstawie art. 527 k.c. powództwo w celu ochrony wierzytelności, której źródłem jest decyzja administracyjna może być przedmiotem rozpoznania na drodze sądowej, jednak nie będzie mogło być uwzględnione – mimo spełnienia przesłanek przewidzianych w art. 527 k.c. – z tego względu, że wierzytelność podlegająca ochronie ma publicznoprawny charakter. Takie rozumowanie stanowiłoby swego rodzaju hipokryzję prawniczą, prowadzącą w rezultacie do fikcji dopuszczalności drogi sądowej. Tworzyłoby iluzję w zakresie prawa do drogi sądowej i w efekcie naruszałoby zasady demokratycznego państwa prawnego w takim samym stopniu, jak ograniczanie drogi sądowej. Innymi słowy, jeśli określony rodzaj sprawy należy do drogi sądowej, to nie powinno być przeszkód w sięganiu przy jej rozpatrywaniu do przepisów prawa materialnego zapewniającego powodowi efektywną ochronę prawną. Z tych zapewne względów Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2000 r. nie ograniczył swego stanowiska do sfery prawnoprocesowej (uznanie dopuszczalności drogi sądowej), lecz wskazał na możliwość stosowania prawa cywilnego materialnego do obowiązku świadczenia między podmiotami, które łączy pierwotnie tylko stosunek administracyjnoprawny.

W rozpoznanej sprawie istota sporu sprowadza się do kwestii, czy w celu zapewnienia stronie powodowej ochrony prawnej wierzytelności wynikającej ze stosunku administracyjnoprawnego można w drodze analogii zastosować przepisy kodeksu cywilnego dotyczące skargi paulińskiej (art. 527 i nast. k.c.).

Za uznaniem, że konstrukcją cywilistycznej skargi paulińskiej objęta jest także, w drodze zastosowania *analogiae legis*, wierzytelność publicznoprawna, wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 maja 2005 r., I CK 677/04 (Prawo Bankowe 2005, nr 9, s.10). Ochrony takiej na drodze sądowej nie wykluczył ani Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku z dnia 10 lipca 2000 r., ani Sąd Najwyższy we wspomnianej uchwale z dnia 12 marca 2003 r., a także Sąd Najwyższy w uzasadnieniach orzeczeń z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CK 41/02, (OSP 2003, nr 2, poz.22) oraz z dnia 11 kwietnia 2003 r., III CZP 15/03 (OSNC 2004, nr 3, poz.32), które dotyczyły dopuszczalności drogi sądowej.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 lipca 2006 r., III CSK 57/06 (nie publ.) wskazał, że przyjętą w judykaturze sugestią co do możliwości stosowania przez analogię art. 527 k.c. do ochrony należności publicznoprawnych traktować należy jako podstawę do podjęcia rozważań, czyniąc zastrzeżenie, że w prawie podatkowym wyłącza się analogię na niekorzyść podmiotów zobowiązanych do uiszczenia daniny publicznej.

Podjmując rozważania w tym zakresie, podnieść należy, że zakaz stosowania analogii w prawie podatkowym ma charakter względny, obowiązuje bowiem tylko wtedy, jeżeli wnioskowanie z podobieństwa miałyby prowadzić do rozszerzenia zakresu opodatkowania. Akcentując zasadę rozstrzygania wątpliwości interpretacyjnych na rzecz podatnika (*in dubio pro tributario*) oraz zakaz interpretowania takich wątpliwości na korzyść fiscusa (*in dubio pro fisco*), Naczelny Sąd Administracyjny podkreśla w swych orzeczeniach, że przez analogię nie można tworzyć nowych podatkowo-prawnych stanów faktycznych podlegających opodatkowaniu, wszelkie bowiem obowiązki i uprawnienia podatnika nie mogą być domniemywane, lecz muszą wynikać wprost z przepisów ustawy. Milczenie ustawodawcy w zakresie praw i obowiązków podatkowych nie może być poczytywane za lukę prawną podlegającą wypełnieniu w drodze analogii (por. wyroki NSA z dnia 19 maja 1999 r., I SA/lu1106/98, Biul.Skarb. 1999, nr 6, poz. 25, z dnia 10 maja 2000 r., I SA/Lu 1702/98, LEX nr 45367).

Odnosząc się do tych zastrzeżeń wskazać należy, że wyrok w procesie pauliańskim, wydany w następstwie uwzględnienia powództwa nie rodzi nowych podatkowo-prawnych stanów faktycznych podlegających opodatkowaniu, nie powoduje też rozszerzenia zakresu opodatkowania, stwarza jedynie wierzycielowi możliwość przeprowadzenia w przyszłości skutecznej egzekucji należności publicznoprawnej z przedmiotów majątkowych, których dłużnik wyzbył się w celu pokrzywdzenia wierzyciela. W celu uzyskania tego efektu wierzyciel musi dysponować nie tylko orzeczeniem stwierdzającym bezskuteczność czynności prawnej dokonanej między dłużnikiem a osobą trzecią, lecz także administracyjnym tytułem wykonawczym przeciwko dłużnikowi.

Skoro sąd, stwierdzając na podstawie art. 527 i nast. k.c. bezskuteczność umowy zawartej między wierzycielem publicznoprawnym i osobą trzecią, nie wkracza w ogóle w obszar uprawnień i obowiązków podatkowych, to nieprzekonujące są, zgłaszane w piśmiennictwie, zastrzeżenia odnośnie do możliwości zastosowania w drodze *analogiae legis* – w celu ochrony wierzytelności publicznoprawnej – konstrukcji cywilistycznej, jaką jest skarga pauliańska. Innymi słowy, wykorzystanie tej skargi we wskazanym celu nie poszerza zakresu możliwego opodatkowania, ani nie tworzy nowych obowiązków podatkowych, chroni jedynie już ustaloną wierzytelność publicznoprawną, nie narusza zatem reguły zakazującej stosowania analogii w prawie podatkowym. Dodać należy, że skarga pauliańska nie jest powództwem o zasądzenie, nie zmierza do bezpośredniego zaspokojenia wierzyciela, jej celem nie jest rozstrzygnięcie o zasadności wierzytelności publicznoprawnej, lecz jedynie uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z osobą trzecią (art. 531 k.c.).

Nie można także zgodzić się z prezentowaną w literaturze tezą, że cele, którym na gruncie prawa cywilnego służy skarga pauliańska, podmioty prawa publicznego mogą osiągnąć na podstawie art. 107 i nast. ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.). Katalog czynności możliwych do podjęcia przez organy postępowania podatkowego w celu ochrony należności podatkowych wprawdzie jest szeroki, pozwala bowiem – pod pewnymi warunkami – objąć odpowiedzialnością za zaległości podatkowe także członków rodziny podatnika, nie zapewnia jednak takiej ochrony, jaką pokrzywdzony wierzyciel może uzyskać na podstawie art. 527 k.c. Sprawa, w której wydany został zaskarżony wyrok, jest tego najlepszym przykładem. Odpowiedzialnością taką nie może być objęta pozwana, mimo że jest córką Z. Kałuży (podatnika), nie spełnia bowiem innych warunków przewidzianych w art. 111 Ordynacji podatkowej, aby mogła odpowiadać całym swoim majątkiem solidarnie z ojcem za zaległości podatkowe wynikające z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Jako osoba małoletnia nie współdziałała z podatnikiem w wykonywaniu działalności gospodarczej, a gdyby nawet współdziałanie takie zostało wykazane, jej odpowiedzialność byłaby wyłączona, skoro w okresie stałego

współdziałania należała do kręgu osób, wobec których na podatniku ciążył obowiązek alimentacyjny (art. 111 § 2 Ordynacji podatkowej).

Odnosząc się do prezentowanego w piśmiennictwie twierdzenia, że skoro w przepisach Ordynacji podatkowej brak jest instytucji umożliwiającej ubezskuteczenie czynności prawnej dokonanej przez podatnika z pokrzywdzeniem wierzyciela, to oznacza, że ustawodawca nie chciał wprowadzać do Ordynacji podatkowej instrumentu tak dalece chroniącego wierzyciela publicznoprawnego, podnieść należy, że nieprzyznanie organowi podatkowemu uprawnienia do ubezskuteczenia czynności cywilnoprawnych dokonywanych przez podatnika z osobami trzecimi jest usprawiedliwione i zasadne z punktu widzenia porządku konstytucyjnego. Przyznanie organom władzy wykonawczej kompetencji do rozstrzygania o skuteczności czynności cywilnoprawnych podejmowanych przez osoby trzecie z podatnikami naruszałoby ten porządek. Organy podatkowe w takich sprawach w istocie miałyby kompetencje przynależne wyłącznie niezawisłym sądom, jako organom powołanym do wymierzania sprawiedliwości.

Skoro ze wskazanych przyczyn nie może być i nie ma przepisu szczególnego, który uprawniałby wierzyciela należności publicznoprawnej do jednostronnego, a więc władczego zadecydowania, po powołaniu się na przesłanki przewidziane dla skargi pauliańskiej, o bezskuteczności czynności prawnej, na podstawie której dłużnik publicznoprawny wyzbył się majątku w celu pokrzywdzenia wierzyciela publicznoprawnego, to przyjęć należy – jak trafnie uznał, wprowadzie bez bliższego uzasadnienia, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 maja 2005 r., I CK 677/04 – że w sprawie takiej, która, co zostało przesądzone, należy do drogi sądowej, konstrukcją cywilistycznej skargi pauliańskiej należy objąć także w drodze zastosowania *analogiae legis* wierzytelność publicznoprawną. Pogląd ten – kontestowany w piśmiennictwie przez autorów, którzy kwestionują nawet dopuszczalność drogi sądowej w takich sprawach – znajduje aprobatę w najnowszych doktrynalnych wypowiedziach poświęconych instytucji skargi pauliańskiej. Podkreśla się w nich, że znaczenie powołanych orzeczeń Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego dotyczących drogi sądowej w sprawach, w których źródłem roszczenia cywilnoprawnego jest decyzja administracyjna,

wykracza zdecydowanie poza określenia pojęć „sprawa cywilna” – „stosunek cywilnoprawny”, a zawarta w nich myśl sprowadza się do spostrzeżenia, że „znaczenie pewnych instrumentów prawnych regulowanych w kodeksie cywilnym wykracza poza stosunki cywilnoprawne”. Innymi słowy, procesowe ujęcie zagadnienia (kwestia dopuszczalności drogi sądowej), wprowadzie nie może być uznane za decydujące o zakresie stosowania przepisów kodeksu cywilnego, nie prowadzi jednak do zanegowania, lecz przeciwnie - do wskazania związku między pojęciem „stosunku cywilnoprawnego” i pojęciem „sprawy cywilnej”. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 5 października 2005 r., SK 39/05 (OTK-A 2005, nr 9, poz. 104), wypowiadając się na temat stosowania przepisów kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu do stosunków administracyjnoprawnych podkreślił, że przepisy tego kodeksu mają zastosowanie niezależnie od tego, na tle jakich stosunków prawnych nastąpiły przesunięcia majątkowe prowadzące do bezpodstawnego wzbogacenia, bowiem znaczenie pewnych instrumentów prawnych regulowanych w kodeksie cywilnym wykracza poza stosunki cywilnoprawne.

Pamiętać ponadto należy, że niektóre instytucje prawa cywilnego – co jest trafnie podkreślane w doktrynie – stanowią wyraz podstawowych zasad porządku prawnego, przyjętych we wszystkich systemach prawnych i przenikających te systemy w sposób generalny, bez względu na gałąź prawa. Do nich należy niewątpliwie zakaz obchodzenia prawa, działania na szkodę wierzycieli, czerpania korzyści z własnej niegodziwości, bezpodstawnego wzbogacenia się kosztem innych. Jeżeli uregulowania przyjęte w prawie publicznym przewidują odpowiednie środki przeciwdziałania tego rodzaju zachowaniom, to nie ma potrzeby odwoływania się do kodeksu cywilnego, jednak przy ich braku może stać się to konieczne. Takie stanowisko prezentowane jest także w judykaturze. W wyroku z dnia 28 sierpnia 1996 r., SA/Gd 2693/95 (LEX nr 31168) Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że „tam wszędzie, gdzie dana kwestia jest przez prawo regulowana, nie zachodzi ani potrzeba, ani też nie ma podstaw do sięgania do regulacji prawa cywilnego, czy gospodarczego”. Oznacza to zatem, że jeśli prawo publiczne nie przewiduje wyspecjalizowanego instrumentu cywilnoprawnego dla ochrony uzasadnionego interesu prawnego, nie można *a priori* wykluczyć

możliwości wykorzystania instytucji kodeksu cywilnego. Dotyczy to zwłaszcza etapu wykonywania zobowiązań, których źródłem jest stosunek publicznoprawny. Przy ustalaniu zobowiązania publicznoprawnego podmiot jest poddany władztwu organu, decyzja podlega przepisom prawa publicznego, a ewentualna jej weryfikacja należy do sądu administracyjnego. Perspektywa oceny – jak trafnie podniesiono w doktrynie – zmienia się jednak wówczas, gdy zobowiązanie, jak w rozpoznanej sprawie, zostało już definitywnie ustalone. W takiej sytuacji przepisy kodeksu cywilnego postrzegać należy, jako prawo wspólne dla całego systemu prawa. Przemawia za tym uniwersalny charakter zawartych w nim definicji pojęć prawnych, objęcie jego regulacją uniwersalnej klasy podmiotów oraz dopuszczona we współczesnej judykaturze możliwość wykorzystania pewnych instytucji prawa cywilnego na tle stosunków publicznoprawnych.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy uznał, że do ochrony należności podatkowych może mieć zastosowanie – w drodze zastosowania analogii – skarga pauliańska, o której mowa w art. 527 k.c.

Skargę kasacyjną, której podstawą był zarzut naruszenia art. 527 k.c. przez jego zastosowanie należało więc oddalić, jako pozbawioną uzasadnionych podstaw (art. 398¹⁴ k.p.c.). Uwzględniając okoliczność, że kwestia możliwości objęcia należności publicznoprawnych ochroną przewidzianą w art. 527 k.c. nie jest jednolicie postrzegana zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze, Sąd Najwyższy nie obciążył pozwanej kosztami postępowania kasacyjnego (art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.). O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy orzekł na podstawie § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).